

ZAJĘCIA Z KRYMINALISTYKI

Podczas zajęć prowadzonych przez wolontariusza dnia 19.09.12r. klasa 6b poznała tajniki pracy detektywa.



ODCISKI PALCÓW



BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY – LEKCJA Z POLICJANTEM



25 września uczniowie klas pierwszych spotkali się z funkcjonariuszami kętrzyńskiej policji.

Tematem tej szczególnej lekcji było bezpieczeństwo w drodze do szkoły. Pani policjantka w przystępny sposób omówiła zasady przechodzenia przez jezdnię, jazdy na rowerze. Szczególną uwagę dzieci zwróciła na elementy odblaskowe ważne o zmierzchu.

Po zajęciach teoretycznych dzieci udały się z wychowawczyniami na przejście dla pieszych, by w praktyce wykorzystać zdobytą wiedzę. Uczniowie radzili sobie znakomicie!

To była niezwykle pouczająca lekcja. Myślimy, że na długo utkwi w pamięci dzieci, a zdobyta wiedza zaowocuje bezpieczeństwem uczniów w drodze do szkoły.

Beata Borowska



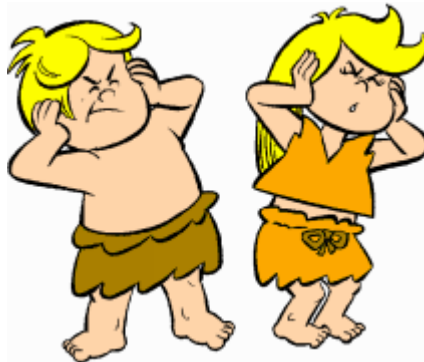
WALKA Z HAŁASEM



SZANOWNI RODZICE!

👂 WALKĘ Z HAŁASEM rozpoczynamy od uświadomienia nam wszystkim, czym jest hałas, jaki jest jego wpływ na organizm i zdrowie człowieka. Zachęcamy Państwa do lektury.

ŹRÓDŁA HAŁASU I JEGO SKUTKI



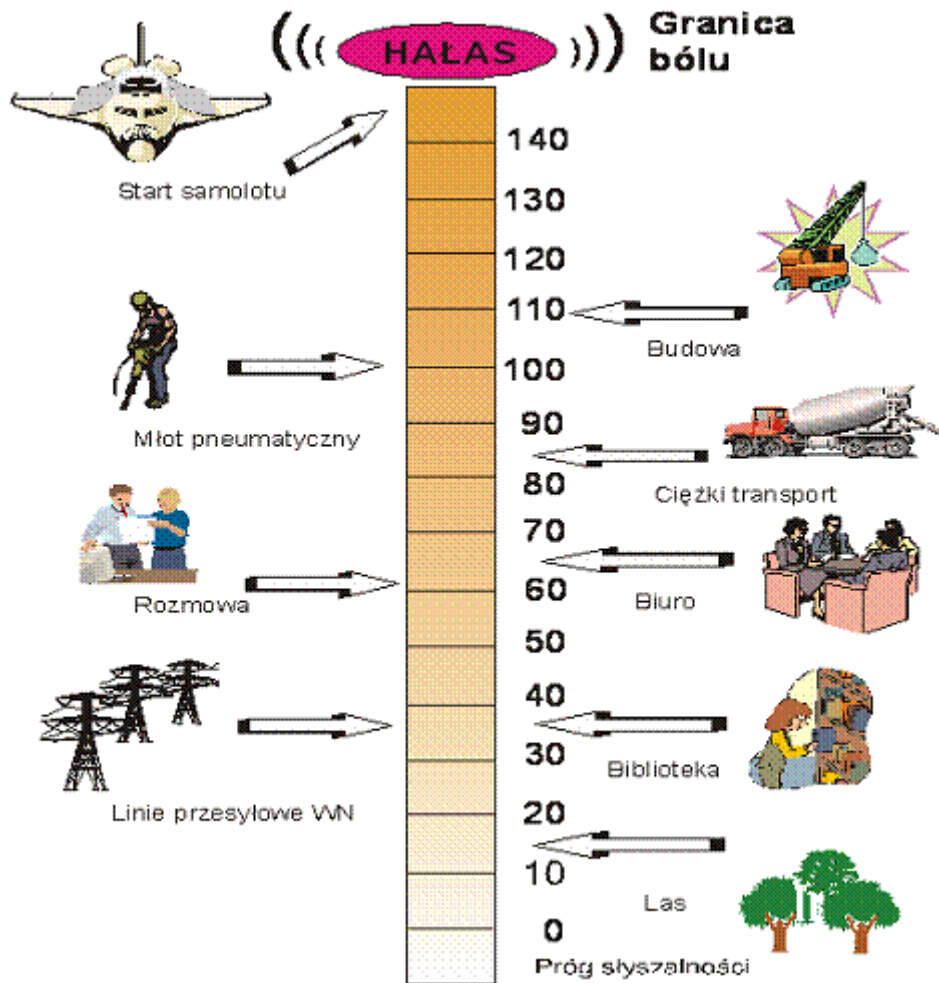
Czym jest hałas?

Słowo to nie ma jednorodnej definicji, ciężko także określić jego pochodzenie. Aleksander Bruckner miał podobno powiedzieć, że jest to słowo: "dawniej nieznane, może do "hała" dorobione". Jak więc widać, niegdyś nieznane, w dzisiejszych czasach nabiera wyraźnego znaczenia.

Z akustycznego punktu widzenia, hałasem określimy każdy dźwięk niepożądany, który w jakiś sposób wpływa na tło akustyczne (np. zakłóca je). Medyczny aspekt definicji hałasu określa go jako wszelkiego rodzaju dźwięki szkodliwe dla stanu zdrowotnego człowieka, tak ze względu na możliwość uszkodzenia jego narządu słuchu, jak mające (zazwyczaj nega-

tywny) wpływ na jego psychikę. Jednak sprawa na tym się nie kończy, gdyż do takich uszczerbków na zdrowiu spowodowanych dźwiękiem, może dojść w wypadku zbyt wysokiego jego natężenia, częstotliwości, lub denerwujące w inny sposób (jak przykładowo jednostajne powtarzanie się jednego dźwięku, które może bardzo szybko wyprowadzić z równowagi). Hałas hałasowi nierówny, gdyż wszystko zależy od wrażliwości psychicznej i czułości narządu słuchu danej osoby - dla jednych muzyka może być głośna, a drudzy nie będą jej słyszeć po ściszeniu.

HAŁAS I JEGO WPŁYW NA ORGANIZM CZŁOWIEKA



Hałasem określa się wszystkie dźwięki, które w danych warunkach są niepożądane dla danej osoby. Wpływ takich dźwięków na organizm człowieka można rozpatrywać w kilku kategoriach. Najważniejszy jest jednak wpływ hałasu na zdrowie człowieka i ten problem warto dokładnie rozpatrzyć.

Wpływ hałasu nie ogranicza się tylko do narządu słuchu lecz dotyczy organizmu jako całości, bowiem przez centralny system nerwowy niekorzystne dźwięki mogą wpływać na organy wewnętrzne człowieka. Niebagatelne znaczenie ma również wpływ hałasu na psychikę człowieka, komfort pracy i odpoczynku.

To w jakim stopniu dany hałas jest uciążliwy dla konkretnej osoby zależy od wielu fizycznych właściwości tych dźwięków a także od charakteru tych zmian w czasie, czyli np. częstotliwości pojawiania się, poziomu hałasu czy jego charakterystyki widmowej.

ECCO WALKATHON 2012



W każdym człowieku, w każdym z nas drzemie dobro, a w to sobotnie przedpołudnie 15.09.12 niemal 19 tysięcy ludzi wyprowadziło to dobro na spacer...

Zazwyczaj wycieczka szkolna widziana oczami rodzica ogranicza się do sporego zamieszania przy pakowaniu, kilku niecenzuralnych zwrotów, kiedy auto rano nie chce zapalić, i energicznego machania łapkami przy odjeździe autokaru, by odegnąć narastającą wilgoć w kącikach oczu. Kiedy jednak jedzie się razem, wygląda to zupełnie inaczej... Wyjazd zaplanowano na barbarzyńską, z mojego punktu widzenia, godzinę 5.30. Ciemności panujące na parkingu rozświetlały tylko roześmiane buzie dzieciaków. Czy ktoś z Was uśmiecha się radośnie o 5 rano? Cofam to pytanie, tak potrafią tylko dzieci i Pani Dorotka. Podróż przebiegła ... spokojnie. Pan kierowca (serdecznie pozdrawiamy) dawał gazu, dzieciaki, o zgrozo, nie miały zamiaru spać, o ilości zjedzonych paluszków, batoników, cukierków zwanych popularnie "cuksami" litościwie zmilczę. Nadmienię tylko, że większość z nas - dorosłych odzyskała pion dopiero po wypiciu kawy na obowiązkowym przystanku w oazie pod nazwą "Orlen". A potem, potem była **Warszawa**, bardzo rześka w porannym słońcu i zupełnie nieświadoma naszych planów i możliwości młodocianej frekwencji. Na pierwszy ogień poszedł **Sejm Rzeczypospolitej Polskiej**. Nie dane nam wprawdzie było zwiedzić wszystkich możliwych do obejrzenia sal ze względu na trwające obrady, ale dzięki temu działy miała okazję zobaczyć, jak powstają ustawy. Dość szybko nasza młodzież odnalazła wśród posłów tłumnie zgromadzonych na sali obrad: premiera naszego kraju, kilka innych znanych z telewizji postaci, np.: Leszka Millera i Janusza Palikota.

Kolejnym punktem wycieczki był **gabinet numizmatyczny**. Okazuje się, że opowiadanie o monetach i medalach wcale nie musi być nudne. Kolejne ekspozycje za sprawą niezwykłego talentu gawędziarskiego naszej przewodniczki wprowadziły nas w świat... fryzjerskiej mody przełomu wieków. Mnie osobiście najbardziej przypadł do gustu fragment gawędy, w którym prelegentka z humorem udawała, że żaden medal za odwagę i męstwo

w boju nie może się równać z tym... przyznawany za wieloletnie pożycie małżeńskie, coś w tym jest ...

Po polityce i historii przyszedł czas na odrobinę wychowania fizycznego i cała wycieczka udała się na basen. Ja z racji dość zaawansowanego wieku postanowiłem nie moczyć swej muskulatury i udałem się do pobliskiej restauracji, aby uzupełnić nieco zawartość kofeiny w organizmie i zamówić dla zgłodniałych dzieciaków malutkie co nieco.

Po południu organizatorzy zaprosili nas do **kina 5D**. Co to konkretnie znaczy, każdy powinien przekonać się sam. Ja, choć nieprzeciętnie odważny i zaprawiony w licznych bojach (bycie tatusiem czy mamusią to całkiem niezła szkoła), pozwoliłem sobie na chwilę słabości i spotniałem obficie z emocji, chyba że była to woda, którą nas opryskano znienacka, kiedy wpadliśmy do rzeki na ekranie... warto to przeżyć, zapytajcie dzieci!



Wieczorem pełni wrażeń dotarliśmy do schroniska, lecz zaprawdę myliłby się ten, kto sądziłby, że dzieci padły ze zmęczenia na nierozpakowane bagaże lub że pani Dorotka nie zaplanowała nam jeszcze czegoś niezwykłego. Całą grupą wybraliśmy się bowiem ciemną nocą na **pokaz żywych fontann**. Trudno jest opisać cały spektakl w kilku zdaniach, ponieważ określenia: “feeria barw”, “niezwykłe widowisko”, “oszałamiające efekty” to tylko nędzne namiastki, zatem zamiast popisywać się erudycją, napiszę tylko, że całe niepełnoletnie towarzystwo zamilkło (rzadki widok!) i przyłączyło się do rozdziawionych w zachwycie opiekunów, bo to piękny spektakl był.

Ostatni dzień w całości poświęcony był głównemu celowi naszej wycieczki: **Ecco Walkathon**, to niezwykła idea największego w Europie charytatywnego spaceru. Organizatorzy przygotowali w tym roku dwie trasy, 6 i 10 kilometrów. Nasza wycieczka przespacerowała ten krótszy odcinek biegnący w okolicach Zamku Ujazdowskiego, Placu Trzech Krzyży, obok Muzeum Wojska Polskiego, przez urokliwy Park Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Każdy przebyty kilometr zasiliał w tym roku konto jednej z trzech (bądź wszystkich) organizacji charytatywnych. Fundacja TVN “Nie jesteś sam” zbierała fundusze na rehabilitację osób z dziecięcym porażeniem mózgowym. Fundacja Radia Zet finansowała zakup nowoczesnego ultrasonografu dla Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, zaś Warszawski Ogród Zoologiczny zbierał pieniądze na budowę pastwiska dla hipopotamów w warszawskim ZOO. W tym wspólnym marszu dorosłych i dzieci ziściła się magia zwykłej ludzkiej dobroci, takiej, która na co dzień mówi “dzień dobry”, “przepraszam” i uśmiecha się do mijającego ją drugiego człowieka.

W każdym człowieku, w każdym z nas drzemie dobro, a w to sobotnie przedpołudnie niemal 19 tysięcy ludzi wyprowadziło to dobro na spacer. Właśnie dlatego gorące, ogromne lub, jak mawiają dzieciaki, **hiper, super, mega poziękowania należą się rodzicom dzieci z zespołu “Jedyneczki” (IIIa) i “Zgrane dzieciaki” (VIb) za pomoc w organizacji tego cudownego wyjazdu na Ecco Walkathon 2012.**

TATA JASIA